

Sygn. akt: I C 1015/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa P. R. i T. R.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. nie obciąża powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 1015/21

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30.09.2021 r. (data wpływu: 05.10.2021 r.) przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. powodowie P. R. i T. R. wnieśli o :

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 129.828,83 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od 13.10.2005 r. do 04.08.2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.06.2021 r. do dnia zapłaty,
- b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 21.249,20 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od 13.10.2005 r. do 04.08.2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.06.2021 r. do dnia zapłaty.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie do pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że istotą sporu pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 2 zd. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4, § 9 ust. 6 zd. 2-4 umowy dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określonymi dowolnie przez pozwanego. Kwestionowane postanowienia stanowią klauzulę abuzywną zmierzającą do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Powyższe postanowienia naruszają dobre obyczaje oraz prowadzą do znaczącej nierównowagi praw i

obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji są bezskuteczne. Bezskuteczność postanowień prowadzi do nieważności całej umowy. Środki pobrane od powodów przez pozwanego stanowią świadczenie nienależne, którego powodowie domagają się zasądzenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Powodowie biorą pod uwagę taką ewentualność, że wskazane wady umowy nie zostaną przez Sąd uznane za stanowiące podstawy do ustalenia nieważności umowy w całości, lecz jedynie jako uzasadniające uznanie kwestionowanych postanowień za bezskuteczne w świetle art. 385¹ § 1 k.c. W takim przypadku świadczeniem nienależnym pozostawać będzie jedynie część spośród pobranych środków przez pozwanego od strony powodowej w okresie objętym pozwem. Na kwotę tę złożą się środki w walucie PLN pobrane przez pozwaną ponad wysokość rzeczywiście należnych jej rat kredytu oraz całość kwot pobranych przez pozwanego w walucie obcej.

Powodowie wskazali, że żądanie pozwu oparte jest zatem na obu wskazanych powyżej podstawach faktycznych jednocześnie, jako że jedna z tych podstaw zawiera się w zakresie drugiej, zaś roszczenia z nich wywodzone dotyczą tych samych środków pobranych przez pozwanego (pozew k. 4-17).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. (dalej: Bank) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Jednocześnie pozwany sformułował następujące zarzuty:

- na wypadek uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna i zasądzenia dochodzonej przez powodów kwoty, zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu tj. kwoty 131.000 zł oraz 39.614,81 zł do wysokości wierzytelności niższej,

- na wypadek uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna i zasądzenia dochodzonej przez powodów kwoty, zarzut zatrzymania kwoty 131.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot udzielonego kredytu oraz kwoty 39.614,81 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed podjęciem przez powodów próby przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Ponadto, w niniejszej sprawie upłynął również 10 letni okres przedawnienia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że kwestionuje roszczenie powodów zarówno co do zasady jak i wysokości. W ocenie pozwanego umowa jest ważna oraz zaprzeczył aby jakiegokolwiek postanowienie umowne, w szczególności dotyczące indeksacji kursem (...) było bezskuteczne lub nieważne. Umowa ta nie jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, nie narusza granic swobody umów, dobrych obyczajów oraz interesów powoda, tym bardziej w stopniu rażącym. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie świadczyli na jego rzecz jakiegokolwiek świadczenie nienależne. Pozwany wskazał, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący poinformowani o treści umowy oraz wszelkich konsekwencjach jej zawarcia, w tym o istnieniu ryzyka kursowego i związanych z tym konsekwencji. (odpowiedź na pozew k. 51-101).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W..

(bezsporne)

W dniu 29 września 2005 r. powodowie jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 131.000 zł, jak określono, „denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 180 miesięcy od dnia zawarcia umowy do dnia 29 września 2020 r., w tym 177 miesięcy spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (§ 2 umowy). Celem

kredytu było pozyskanie środków na sfinansowanie dokończenia budowy lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) (§ 3 ust. 1 umowy).

Zawarta przez strony umowa zawierała następujące postanowienia:

- kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 zd. 2),

- każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a umowy),

- spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 zd. 2 umowy),

- miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w wysokości malejącej (§ 9 ust. 3 umowy),

- wysokość należnych odsetek określona jest w (...). Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z (...) obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 8 umowy).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia (wyliczanej na bazie stawki LIBOR 3-miesięczny) oraz stałej marży w wysokości 2,00 punktów procentowych (§ 8 ust. 1 umowy). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,76 % w stosunku rocznym. Stawka odniesienia w tym dniu równa była 0,76%. Stawka odniesienia wyliczana była na bazie stawki LIBOR 3-miesięczny jako średnia arytmetyczna, zaokrąglona do dwóch miejsc po przecinku, z notowań stawki LIBOR 3-miesięczny dla depozytów trzymiesięcznych z ostatnich 10 dni roboczych miesiąca kalendarzowego poprzedzającego dany okres odsetkowy (§ 8 ust. 2 – 4 umowy).

W § 11a umowy zostało zawarte oświadczenie powodów, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikającego z tego konsekwencje.

Ani w umowie, ani w Ogólnych Warunkach Kredytowani w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Bank S.A. nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży dewiz, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

(dowód: umowa kredytu k. 18-19, ogólne warunki umowy k. 20-22)

Zawierając umowę powodowie nie otrzymali informacji, w jaki sposób bank ustala kursy walut, a nadto nie mieli wpływu na wysokość kursów walut, ani sposób ich ustalania.

(dowód: zeznania świadka J. L. k. 194-198, zeznania świadka E. S. k. 202-213, zeznania powoda – k. 235v).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 13.10.2005 r. w kwocie 34.000 zł stanowiącej równowartość kwoty 13.810,47 CHF przy kursie 2, (...) oraz w kwocie 97.000 zł stanowiącej równowartość kwoty 39.536,97 CHF przy kursie 2, (...).

Powodowie od dnia zawarcia umowy do dnia 29.01.2015 r. dokonywali spłat rat kredytu w PLN i w tym okresie na rzecz pozwanego zapłacili 129.828,83 zł. Od 10.03.2015 r. do dnia 04.08.2020 r. powodowie dokonywali spłaty rat kredytu w (...) i w tym okresie na rzecz pozwanego uiszcili kwotę 21.249,20 CHF.

W dniu 23.01.2015 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu, na podstawie którego powodowie rozpoczęli spłatę kredytu bezpośrednio w walucie (...).

(dowód: aneks nr (...) z dnia 23.02.2015 r. – k. 23-24 zeznania powoda – k. 235v)

Powodowie w dniu 04.08.2020 r. dokonali całkowitej spłaty kredytu. Nie zastrzegali żądania zwrotu do dnia spłaty.

(dowód: zaświadczenie z dnia 10.03.2021 r. – k. 25-28, , zeznania powoda – k. 235v)

Powodowie pismem z dnia 07.06.2021 r. złożyli reklamację do pozwanego w związku z nieważnością umowy, ewentualnie zawartymi w umowie bezskutecznymi postanowieniami umownymi. Pozwany nie uznał roszczeń powodów.

(dowód: pismo powodów– k. 29-31, pismo pozwanego – k. 32-33)

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na istnienie ważnego zobowiązania, spełnienie świadczenia i w rezultacie wygaśnięcie zobowiązania Sąd uznał roszczenia powodów o zapłatę za bezzasadne.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt i niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznań świadków i powodów nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Świadkowie J. L. (k. 194-198) i E. S. (k. 202-213) nie uczestniczyli przy zawieraniu umowy kredytu przez powodów, a ich zeznania dotyczyły ogólnej procedury udzielenia kredytów i ustalania kursów walut w (...) Bank S.A.

Powodowie domagali się zapłaty kwoty 129.828,83 zł oraz 21.249,20 CHF opierając swe żądanie na nieważności umowy kredytowej, ewentualnie na zawarciu w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych.

Dla rozstrzygnięcia o żądaniach stron w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wyjaśnić należy, że mimo zawartych w umowie sformułowań, że kredyt udzielony powodom jest denominowany, to faktycznie miał on charakter kredytu indeksowanego. Kwota kredytu była bowiem ustalona w PLN i dopiero w efekcie zabiegu waloryzacyjnego przeliczono ją na (...). Strony niniejszego procesu łączyła zatem umowa kredytu indeksowanego do (...), co ostatecznie nie było sporne w sprawie.

Fakt jej zawarcia, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy i czynności ją poprzedzających oparł się na dokumentach złożonych przez powodów, w tym umowie kredytu, jak również zeznaniach powodów i świadków. Sporne były natomiast między stronami jej określone postanowienia oraz inne około kontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, która ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach

określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony 29 września 2005 r. umowa jest właśnie taką umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydał (udostępnił) kredytobiorcom określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorcy zaś byli zobowiązani do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były elementy przedmiotowo istotne umowy kredytowej. Bank udzielał kredytu w kwocie 131.000 zł, a kredytobiorcy mieli to zwrócić uiszczając 177 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Oceny postanowień przedmiotowej umowy nie zmienia fakt, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednie do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (...).

Art. 358¹ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Zważywszy, że postanowienia umowy wyraźnie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich, a jego spłata następuje przez pobieranie należnych rat z rachunku prowadzonego również w tej walucie, nie ulega wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowy kredytu bankowego w tej właśnie walucie, która była jednocześnie walutą zobowiązania, jak i jego wykonania.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (indeksowanych i denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (131.000 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób wskazany z umowie. Powodowie wnioskowali o kredyt określając jego kwotę jako indeksowaną do waluty wymiennej, tj. franka szwajcarskiego (...), który został wypłacony zgodnie z umową w złotówkach, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...), obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty jej środków pieniężnych (§ 2 zd. 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotówkach, po stronie powodów powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 29 września 2005 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt adekwatnie do postulatów powodów zostanie im udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego

W świetle powyższego przyjąć należy, że faktyczna wysokość zobowiązania powodów w chwili podpisywania umowy była znana. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 131.000 zł. Kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu tego świadczenia (udzielonego i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, element przedmiotowo istotny umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy - prawo bankowe.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że powodowie mieli świadomość zarówno rodzaju zawartej z pozwanym umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych. Ponadto, w § 11a ust. 3 umowy zostało zawarte oświadczenie powodów w przedmiocie uzyskania przez nich informacji o ryzyku związanym z zmianą kursów walut oraz rozumienia konsekwencji z tego wynikających.

Nadto umowa stron jest dopuszczalna w świetle treści art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota zawartej przez strony umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Nie był zatem to w żadnej mierze kredyt udzielony w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie powodowie pozyskiwali środki na spłacenie pozwanemu kwoty kredytu, a nadto jak pozwany księgował te kredyty w swoich księgach rachunkowych po ich udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska.

Ryzyko zmiany kursu waluty obcej przyjętej jako miernik wartości świadczenia w walucie polskiej z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie, a tym samym obniżając wysokość wierzytelności Banku z tytułu spłaty kapitału kredytu w stosunku do kwoty wypłaconej.

Trudno zatem uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża co do zasady obie strony. Nie ma również przeszkód, by strony w umowie określiły sposób ustalania kursu dla uniknięcia wątpliwości na tym tle w toku wykonywania umowy. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla

kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Powodowie zawierając umowę nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku.

Zamieszczenie postanowień w tym zakresie samo w sobie nie narusza zatem przepisów prawa, zasad współżycia społecznego, ani nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

Odnosząc się z kolei do podniesionych przez powodów zarzutów dotyczących niedozwolonego charakteru poszczególnych postanowień umowy należy wskazać, co następuje.

Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy może być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego. Zgodnie bowiem z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 oraz wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Konieczne jest też ustalenie czy opisane wyżej postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron czy tylko się do nich pośrednio odnoszą.

Przez „główne” świadczenia stron rozumiano przede wszystkim te, które są objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy nazwanej (tak też M. Jagielska, *Niedozwolone klauzule*; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: *System PrPryw*, t. 5, 2019, s. 804; ponadto wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, *Legalis*; wyr. SA w Warszawie z 29.12.2010 r., VI ACa 403/10, *Legalis*). W praktyce oznaczać to będzie najczęściej postanowienia „określające” cenę albo wynagrodzenie (przede wszystkim wysokość), na co przepis wprost wskazuje, oraz „określające” świadczenie wzajemne przedsiębiorcy (towar, usługę). Przy ustalaniu, czy dane postanowienie określa „główne” świadczenie strony, zwłaszcza w przypadku umów nienazwanych, za użyteczne należy uznać dokonane w polskiej doktrynie rozróżnienie **świadczeń „głównych” i „ubocznych”** (zob. np. R., O., *Zobowiązania* 2014, s. 49). Na tej podstawie wypadnie np. uznać, że postanowienie dotyczące odsetek należnych w przypadku opóźnienia zapłaty ceny nie „określa” świadczenia głównego w postaci ceny, tylko dotyczy świadczenia ubocznego. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy chodzi o klauzule, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczenia „głównego”, np. klauzule waloryzacyjne (tak M. Jagielska, *Niedozwolone klauzule*; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: *System PrPryw*, t. 5, 2019, s. 806; zob. też post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, *Prok. i Pr.* 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, *OSNC* 2008, Nr 7–8, poz. 87; wyr. SA w Warszawie z 16.1.2019 r., V ACa 814/17, *Legalis*; odmiennie K. Zagrobelny, w: *Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC* 2017, s. 743). Zakres zastosowania wyłączenia ogranicza także, fakt posłużenia się przez ustawodawcę terminem „postanowienie określające główne świadczenie”, a nie „dotyczące” takiego świadczenia. Ten ostatni termin wydaje się szerszy. Nie jest zatem zasadne stawianie znaku równości między tymi terminami (tak Ł., *Ochrona* 2001, s. 99); zob. też wyr. (...) z 30.4.2014 r. (C-26/13, *Á. K. i H. R. v. (...)*, EU:C:2014:282). Powyższe oznacza, że sformułowanie „postanowienia określające główne świadczenia stron” należy co do zasady rozumieć wąsko (por. wyr. SA w Łodzi z 20.7.2017 r., I ACa 1512/15, *orzeczenia.ms.gov.pl*; wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, L.; wyr. SA w Katowicach 20.12.2017 r., I ACa 538/17, L.. Ponadto zob. wyr. SN z 8.11.2012 r., I CSK 49/12, L., oraz wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, L., w których przyjęto, że zasięg pojęcia „świadczenie

główne" musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy) (patrz: KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Popiołek).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (indeksacyjnych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Wskazuje na to przede wszystkim cel umowy.

Przechodząc do oceny postanowień wskazywanych przez powodów jako niedozwolone, wskazać trzeba, że dotyczyły tzw. mechanizmu indeksacji. Przewidywały, że wysokość zobowiązania stron będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu lub jego transzy wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku (§ 2 zd. 2, § 4 ust. 1a umowy). Następnie kredyt miał być spłacany w PLN, a raty miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku (§ 9 ust. 2 zd. 2 umowy).

Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w regulaminie. Jak wskazują zeznania powoda P. R. nie miał on wiedzy przy zawieraniu umowy oraz w trakcie jej wykonywania w jaki sposób powożany ustala kurs waluty „W umowie było napisane, że kursy będzie ustalał bank, nie wiedziałem w jaki sposób.(...) Nie tłumaczono mi dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy spłacie i wypłacie” (k. 235v).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że umowa stron została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano kwestii w jaki sposób zostanie ustalony kurs waluty przeliczeniowej.

Świadek J. L. wskazała „W Banku obowiązywał wzór umowy kredytu mieszkaniowego. Doradcy klienta nie mieli możliwości dokonywania zmian w obowiązujących wzorcach. Z klientami indywidualnymi ustalano m.in. cel kredytowania, okres kredytowania, kwotę kredytu, formę zabezpieczenia kredytu, terminy i kwoty uruchomienia poszczególnych transz kredytu” (k. 194). Ponadto na pytania nr 28 dotyczące tego czy kredytobiorca miał wpływ na wysokość ustalanego przez pozwany bank kursu kupna i sprzedaży waluty (...), świadek zeznał, że „Nie miał wpływu” (k. 195v). Świadek E. S. zeznała, że „Kredytobiorca nie uczestniczył w ustalaniu Tabeli Kursów Walut Obcych, ponieważ Tabela ta była podstawą rozliczeń eksporterów i importerów – klientów banku. Uczestnictwo kredytobiorcy w ustalaniu Tabeli Kursów Banku miałyby charakter ingerencji w politykę cenową banku.” (k. 209). Powód P. R. zeznał że „Poszedłem na rozmowę pani dała mi do przeczytania tę umowę, a na drugi dzień przyszliśmy ją podpisać. W umowie wszystko było napisane, ale nie wiem czy ja to wszystko zrozumiałem, było słownictwo fachowe, bankowe. Żeby dostać kredyt trzeba było to podpisać. Myślałem, że to tradycja umowa, którą się daje klientom do podpisu, byłem szczęśliwy, że dostałem kredyt.(...) umowę przeczytaliśmy i to wszystko. Nie próbowałem negocjować umowy. W trakcie rozmowy mogłem zadawać pytania, ale nie było takiej potrzeby. Miałem świadomość, że to dobra umowa.” (k. 235v).

W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Nie zostało wykazane aby powodowie mogli cokolwiek istotnego dla konstrukcji tej umowy negocjować.

Oznacza to, że te postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Z uwagi na to, że powodowie wskazywali, że ww. postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Kwestionowane postanowienia przewidują indeksację kredytu kursem waluty obcej i odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Trudno uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne. Podkreślenia wymaga, że kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku wypowiedzenia. Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank. Nie zmienia tego okoliczność, że w pewnym zakresie Bank mógł doznawać pewnych ograniczeń dotyczących wyznaczania kursu z uwagi na działania regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż nadal były to czynniki niezależne od kredytobiorcy, na które kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (vide uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu w walucie obcej, na którą ma być przeliczony po wypłacie w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależy bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oznacza to, że po zawarciu umowy kredytobiorca (powodowie) miał ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu w PLN, skoro kursy wymiany określić miał Bank. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN w całym okresie wykonywania umowy. W sposób dowolny mógł kształtować wysokość zobowiązania powodów w walucie, w jakiej spłacali kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie ma zaś znaczenia, czy z możliwości tej Bank korzystał, ani to, czy w toku wykonywania umowy zmienił swoje zasady na bardziej transparentne. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (vide uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy. W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące

stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w związku z tym nie wiążą powodów.

Wylimitowanie wskazanych zapisów i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodowi powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...) dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wyraźnie wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy już od daty jej

zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu brak określenia kursów wymiany i możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkowałby koniecznością wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

W konsekwencji, uznanie za niedozwolone klauzul wskazywanych przez powodów skutkowałoby również uznaniem za niedozwolony całego mechanizmu indeksacji, którego wyrazem są w szczególności postanowienia § 2 zd. 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zd. 2 umowy kredytu.

Uwzględniając jednak wskazane orzecznictwo (...), to ostatecznie konsumentowi pozostawiono decyzję czy umowa winna być dalej wykonywana czy nie. Podważa to więc jej bezwzględna nieważność. Skoro bowiem umowa może być dalej wykonywana to nie sposób przyjąć, że nie istnieje, że jest nieważna.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała również późniejsza zmiana tej umowy, wprowadzana na podstawie aneksu. Miałaby ona znaczenie, gdyby aneks został zawarty w celu jednoznacznego wyeliminowania postanowień niedozwolonych, o których abuzywności kredytobiorca został poinformowany lub miał tego świadomość, a nadto godził się na ich zastosowanie do przeszłych rozliczeń, w ramach zmiany umowy decydując się na ich wyeliminowanie wyłącznie na przyszłość. Tymczasem zmiana umowy za pomocą aneksu i spłata zadłużenia w walucie (...) nie ma znaczenia. Saldo zadłużenia nie uległo zmianie i wynikało z pierwotnie wyliczonej kwoty udzielonego kredytu na podstawie abuzywnych postanowień. Zawarcie aneksu nie spowodowało, że została „naprawiona” pierwotna wadliwość umowy. Dodatkowo, należy podkreślić, że ustalenie czy określone postanowienie umowy było niedozwolone dokonuje się na chwilę zawarcia umowy, a nie aneksu zmieniającego tą umowę.

Skutek spłaty kredytu dla trwania zobowiązania i dopuszczalność roszczeń finansowych powodów z tego tytułu na tym etapie.

Analiza powołanych przepisów prowadzi zatem do konkluzji, że konsument może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umowy wyłącznie do czasu zakończenia jej - wykonania, zaś po tej dacie nie jest już to możliwe. Skoro bowiem zasadniczym skutkiem uznania pewnych postanowień umownych jest wyłącznie brak związania nimi konsumenta, a umowa ma wiązać strony w pozostałym zakresie (o ile możliwe jest jej dalsze wykonywanie), logicznym jest wniosek, że dotyczy to okresu, w którym umowa obowiązuje, a nie okresu, po którym zobowiązania z niej wynikające w całości wygasły, co następuje w przypadku ich wykonania. Po wygaśnięciu zobowiązań zawartych w umowie strony nie są bowiem już nią związane.

Podobne stanowisko wypracowane zostało przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie art. 357¹ § 1 k.c. dotyczącego klauzuli rebus sic stantibus. Jako zasadę przyjmuje się, że złożenie powództwa w trybie tego przepisu możliwe jest tylko wtedy gdy zobowiązanie łączące strony nadal istnieje, a zatem istnieje jeszcze przedmiot ewentualnej ingerencji sądu.

Ponadto, skoro możliwa jest następcza akceptacja konsumenta dla stosowania niedozwolonego postanowienia umownego, to sankcja w postaci jego niestosowania nie następuje z mocy samego prawa, lecz wymaga woli i działania konsumenta, zwłaszcza jeżeli skutkiem wyeliminowania tego postanowienia miałby być upadek całej umowy.

Dodatkowo podnieść należy, że uznanie danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. nie oznacza automatycznie, że jest to postanowienie nieważne w rozumieniu art. 58 k.c., który przewiduje bezwzględną nieważność czynności prawnej lub jej części w przypadku ich sprzeczności z ustawą, dokonania w celu obejścia ustawy lub pozostawania w niezgodności z zasadami współżycia społecznego. Wyeliminowanie tego postanowienia nie musi

automatycznie prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy. W konsekwencji, o ile umowa od początku sprzeczna z ustawą, mająca na celu jej obejście lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest bezwzględnie nieważna – ex lege (art. 58 k.c.), o tyle umowa zawierająca postanowienia niedozwolone może dopiero zostać uznana za nieważną w wyniku woli i działań konsumenta oraz oceny sądu dokonanej w konkretnej sytuacji.

Należy tu odnotować, celem podkreślenia możliwości różnych ocen takiego stanu rzecz, też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 października 2019 r. wskazujące na bezzasadność kwalifikowania umowy kredytu denominowanego jako umowy kredytu udzielonego w walucie obcej, co oznacza, w istocie złotowy charakter tego kredytu i przeczy nieważności umowy jako takiej (V CSK 382/18).

W ocenie Sądu, mimo, że przepis art. 385¹ k.c. nie przewiduje żadnego terminu dla powołania się przez konsumenta na niedozwolony charakter postanowień umowy, to niemniej, wskazane wyżej okoliczności, w szczególności możliwość następczej akceptacji treści takich postanowień przez konsumenta i brak automatyzmu stosowania sankcji, przemawia za przyjęciem, że może to nastąpić najpóźniej do chwili zakończenia wykonywania umowy i wygaszenia zawartych w niej zobowiązań.

W doktrynie w sposób nie budzący wątpliwości przyjmuje się bowiem, że wykonanie umowy jest jednym ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania.

Przyjęcie poglądu odmiennego prowadziłyby do sytuacji, w której wszelkie wykonane umowy mogłyby być podważane w niczym nieograniczony sposób i w nieograniczonym czasie, a w przypadku wymogu wyraźnej zgody również bez woli konsumenta po zakończeniu wykonywania umowy, co podważałoby pewność obrotu prawnego.

W tej sytuacji należałoby więc zastanowić się, jak słusznie wskazywał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2020 r. (I CSK 519/19), czy wobec niedozwolonego uregulowania w umowie kwestii denominacji, kredytobiorcom przysługiwało prawo żądania wypłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu i czy wpłaty dokonane przez nich w PLN były świadczeniem należnym.

Wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga art. 358 § 1 k.c., który w momencie spłaty kredytu, stanowił, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

W tej sytuacji spłata kredytobiorców dokonana w dniu 08.10.2020 r. nie była świadczeniem nienależnym dokonany w wyniku nieważnej czynności prawnej, bo umowa nie była nieważna. Nie była świadczeniem nienależnym, bo powodowie na podstawie art. 358 § 1 k.c. byli wówczas uprawnieni do spłaty w pieniądzu polskim jak również na podstawie ustaleń z Bankiem w walucie (...). Umowa nie zawierała żadnego wyłączenia w tym przedmiocie. Ponieważ dokonali spłaty to nie mogą żądać jej zwrotu, bo świadczyli nie w wyniku nieważnej czynności prawnej, a co najwyżej w wyniku czynności w jakimś niewielkim zakresie, ewentualnie bezskutecznej. **Skoro decyzja czy niedozwolone postanowienia umowne mają dalej obowiązywać zależała od konsumenta, który mógł je następnie zaakceptować, to umowa nie była bezwzględnie nieważna.** Ewentualne roszczenie powodów w tym przedmiocie podlega regulacji z art. 411 ust. 4 k.c. i nie jest objęte dyspozycją z ust. 1 tego przepisu. Ponadto, jak to już zaznaczono dobrowolna spłata ich zobowiązania wygasza węzeł prawny i nie podlega on weryfikacji w trybie art. 385¹ k.c. bo zobowiązanie już nie istnieje na skutek wykonania umowy.

Przyjęcie tezy przeciwnej, o bezwzględnej nieważności umowy prowadziłyby do karkołomnych konsekwencji o niedających się przewidzieć skutkach. Przykładowo inny wierzyciel kredytobiorcy, który spłaci kredyt, miałby prawo zająć jego wierzytelność przysługującą mu przeciwko bankowi z tytułu spłaty „nieważnego kredytu” i domagać się od banku zwrotu tego co kredytobiorca mu zwrócił, nawet wbrew woli tego ostatniego. Podobnie spadkobiercy zadowolonego i rozliczonego kredytobiorcy, w ocenie Sądu, nie mogą nabyć takiego roszczenia, gdyż jest ono ściśle związane

z osobą konkretnego kredytobiorcy i jeżeli nie sprzeciwił się umowie za życia, to tym bardziej nie należy ono do spadku z mocy art. 922 § 2 k.c.

Sąd kontroli umowy pod względem abuzywności zawartych w niej rozwiązań dokonuje z urzędu. Skoro jednak kredytobiorca, może je zaakceptować następczo, to o ile umowa została wykonana, prawo to nie przysługuje już jego następcom prawnym.

Kwestią wymagającą omówienia będzie jeszcze ustalenie czy wypłata kredytu wyliczanego w (...), a wypłaconego przez bank w PLN stanowiła skuteczne wykonanie świadczenia banku, czy też była w zaistniałej sytuacji świadczeniem nienależnym.

Powodowie nie kwestionowali wypłaty kredytu, spłacali go i ostatecznie spłacili w całości. Otrzymali go w PLN, a nie w (...). W niniejszej sprawie nie dochodzili wypłaty kredytu.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że umowa zawarta między stronami została wykonana w całości, a zobowiązania stron z niej wynikające wygasły wskutek ich spełnienia, a zatem obecnie strony nie są już nią związane.

Wskazać należy, że z żadnych dowodów nie wynika, aby do chwili spełnienia swojego świadczenia powodowie powoływali się na okoliczności takie jak niedozwolony charakter postanowień umowy. Strona powodowa przez okres ponad 14 lat uiszczala raty kapitałowo-odsetkowo, nie składając pozwanemu jakichkolwiek zastrzeżeń. W czasie gdy w mediach było głośno o zastrzeżeniach co do kredytów frankowych, powodowie bez zastrzeżeń spłacili kredyt w roku 2020. Trudno odczytać to inaczej niż jako akceptację przyjętych na siebie warunków zawartej umowy. Z twierdzeniem o abuzywności postanowień umowy wystąpili do pozwanego dopiero po jej wykonaniu.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że wobec zakończenia wykonywania umowy i wygaśnięcia zobowiązań w niej zawartych, powodowie nie mogą skutecznie podważyć jej ważności z powołaniem na zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień, o których mowa w uzasadnieniu pozwu.

W ocenie Sądu na niedozwolony charakter postanowień umowy nie można skutecznie powołać się po jej całkowitym wykonaniu i wygaśnięciu zobowiązań w niej zawartych.

Dodatkowo podnieść należy, że zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

W ocenie Sądu spełnienie świadczenia z umowy, która była wykonywana bez żadnych zastrzeżeń i wątpliwości przez obie strony, aż do czasu jej zakończenia, przy uwzględnieniu, że powodowie nie sygnalizowali pozwanemu zamiaru jej kwestionowania, czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Jedną z takich podstawowych zasad jest bowiem zasada lojalnego dotrzymywania zobowiązań (pacta sunt servanda), której wyrazem są przepisy art. 353 § 1 k.c. i art. 354 k.c. Jest to aktualne zwłaszcza w przypadku umowy długoterminowej, jaką z reguły jest umowa kredytu bankowego. Skoro zatem kredytobiorcy przez praktycznie cały okres obowiązywania umowy nie podnosili zastrzeżeń lub wątpliwości co do wykonywania wzajemnych zobowiązań z niekwestionowanej umowy, spełnianie przez nich świadczeń wynikających z tych zobowiązań należy uznać za zgodne z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji, zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., powodowie nie mogą domagać się ich zwrotu.

Splata kredytu na długo przed terminem, bez zastrzeżeń spowodowała, że Bank nie miał podstaw do zabezpieczenia środków na spłatę ewentualnych roszczeń powodów z tytułu kredytu. Zasady ochrony konsumentów odnoszą się nie tylko do powodów ale i innych klientów Banku, którzy np. mają tam swoje depozyty. Przyjęcie dopuszczalności dochodzenia zwrotu świadczeń z umów już wykonanych bez zastrzeżeń jest prostą drogą do upadłości banków, bez możliwości zaspokojenia roszczeń nie tylko osób które mają tam swoje depozyty ale i nawet osób które uzyskały już korzystne dla nich przeciwko bankom wyroki. To właśnie byłoby sprzeczne z szeroko rozumianymi zasadami współzycia społecznego.

Z uwagi na powyższe żądanie zapłaty z tytułu nieważności umowy należało oddalić jak również żądanie zapłaty z tytułu abuzywności niektórych postanowień umownych, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym Sąd orzekł jak **w punkcie I sentencji wyroku.**

Z uwagi na ograniczenie przedmiotu rozprawy przez Sąd do badania kwestii zasady odpowiedzialności pozwanego, na tym etapie postępowania nie było zasadne dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej oraz bankowości. Celowe byłoby dopuszczenie powyższego dowodu dopiero po przesądzeniu ewentualnej odpowiedzialności pozwanego.

Wobec tego, że powództwo okazało się niezasadne, Sąd nie podejmował analizy prawnej i faktycznej zgłoszonych przez pozwanego zarzutów: przedawnienia, potrącenia oraz zatrzymania.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Z uwagi na precedensowy i skomplikowany charakter niniejszej sprawy, sygnalizowaną rozbieżność orzecznictwa sądów w tym przedmiocie, a nadto stosowanie w wykonanej już umowie klauzul abuzywnych przez Bank, Sąd uznał, iż zachodzą szczególne względy do nieobciążania powodów, jako strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz pozwanego, o orzekł **w punkcie II sentencji wyroku.**